

Sygn. akt IC 35/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: staż Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa C. T., J. T., B. T. (1), S. T., małoletnich B. T. (2) i K. T. reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego matkę C. T.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddała powództwa,

II. odstępuje od obciążania powodów kosztami postępowania.

Sygn. akt I C 35/13

## UZASADNIENIE

### ***wyroku z dnia 10.06.2015 roku***

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie (k.1-5) powodowie domagali się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W. z tytułu zadośćuczynienia po śmierci W. T. kwot:

1. C. T. i J. T. po 50.000 zł na rzecz każdego z ich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty
2. B. T. (1), S. T., małoletnie B. i K. T. po 30.000 zł na rzecz każdego z ich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Powodowie domagali się także zasądzenia od strony pozwanej na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

Motywuując swoje żądania powodowie podnieśli, że w dniu 8.06.2012 roku około godziny 14 w miejscowości B., kierujący samochodem marki M. (...) o nr rej (...) P. S. nie zachował należytej ostrożności wyjeżdżając z posesji należącej do J. T. wskutek czego potracił trzyletniego W. T., który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć. Powodowie zgłosili swoje roszczenia do ubezpieczyciela pismem z dnia 20.06.2015 roku, lecz decyzją z dnia 25.07.2012 roku odmówił on wypłaty odszkodowania uznając, że wyłączną przyczyną wypadku był brak nadzoru rodziców nad dzieckiem, co stanowi jedną z przesłanek wyłączających odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego, ponoszącego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Powodowie podnieśli, że nie zgadzają się ze stanowiskiem strony pozwanej. Ich zdaniem kierujący pojazdem w znacznym stopniu przyczynił się do zaistnienia wypadku, wskutek

zaniechania obserwacji toru ruchu pojazdu oraz zlekceważenia zasady ograniczonego zaufania. Na placu parkingowo-manewrowym własności powoda, w miejscu niebezpiecznym i obciążonym dużym prawdopodobieństwem zaistnienia wypadku, kierowca samochodu rozpoczynając jazdę, powinien nie tylko obserwować przedpole jazdy ale też boki i tył pojazdu, korzystając z lusterek wstecznych, zwłaszcza obserwować bacznie prawą stronę pojazdu, gdzie znajdowały się schody sklepu spożywczego. Zdaniem powodów między zachowaniem kierowcy, a tragicznym wypadkiem zachodzi związek przyczynowo skutkowy. Tragiczny wypadek spowodował znaczne zmiany w życiu powodów. Zmarły pozostawił w żałobie całą rodzinę. Śmierć W. T. odbiła się na sferze psychicznej i emocjonalnej powodów, którzy doświadczają bólu, poczucia osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei. Odczuwają pustkę, ogromny ból i cierpienie psychiczne po stracie syna i brata.

Strona pozwana (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew (k.124-126) wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Strona pozwana podniosła, że prokuratura umorzyła śledztwo wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego. W postępowaniu tym ustalono, że małoletni W. T., liczący 4 lata, pozostający bez opieki rodziców wyszedł z pomieszczenia sklepu na poddaszu budynku, a w momencie gdy kierowca ruszał wtargnął pod pojazd, wskutek czego poniósł śmierć. W okolicznościach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że kierujący pojazdem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kierujący pojazdem nie mógł przewidzieć, że ze schodów zbiegnie dziecko i wtargnie pod jego pojazd. Ponadto nie mógł dostrzec dziecka z uwagi na szczególnie układ pojazdu, który ruszał względem budynków i schodów, z których schodził poszkodowany, a także z uwagi na wzrost dziecka. Wyłącznie przyczyną wypadku był brak nadzoru rodziców na dzieckiem, co stanowi jedną z przesłanek wyłączających odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego, ponoszącego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Strona pozwana zarzuciła również, że to na powodach spoczywa ciężar wykazania roszczeń co do zasady i wysokości, tymczasem powodowie ograniczyli się do gołosłownych twierdzeń. Strona pozwana podała również, że treść art. 446 par 4 kc wskazuje na fakultatywność zadośćuczynienia pieniężnego, co wskazuje na konstrukcję należącego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy. Swoboda przyznana sądowi nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy jak i jej odmowa muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Mimo niemożności ścisłego ustalenia uszczerbku należy przy ocenie opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Na rozmiar krzywdy mają wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli pełnionej przez osobę zmarłą w rodzinie, stopień w jakim pokrzywdzony będzie się umiał znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność do zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 8 czerwca 2012 r. w miejscowości B. doszło do potrącenia i przejechania małoletniego W. T., który w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarł, podczas transportu do szpitala.

Przed godz. 14.00 w tym dniu, na plac manewrowo- parkingowy znajdujący się pomiędzy budynkami sklepów należących do J. T. na posesji prywatnej nr (...) w B., podjechał samochód dostawczy M. (...) o nr rej. (...) kierowany przez kierowcę - dostawcę P. S., który do sklepu spożywczego dowiózł towar w postaci artykułów wędliniarskich. Po wykonaniu dostawy kierowca powrócił do samochodu z zamiarem odjazdu. W tym czasie małoletni syn właściciela posesji W. T. bez opieki osoby dorosłej, wyszedł z pomieszczenia sklepu na poddaszu budynku, zszedł schodami zewnętrznymi na plac, na którym był zaparkowany samochód M. (...) i w momencie gdy jego kierowca ruszał z miejsca, spoglądając uprzednio w lusterka wsteczne, biegnąc wyprzedził go z prawej strony i wtargnął pod pojazd, na skutek czego został on potrącony, a następnie przejechany przez ten samochód. Taki przebieg został zarejestrowany na nagraniach kamer monitoringu zamontowanych na obiekcie sklepowym w tym miejscu. Przyczyną zgonu chłopca według protokołu sekcji zwłok był rozległy wielonarządowy uraz obejmujący głowę, klatkę piersiową i brzuch. Kierujący pojazdem był trzeźwy oraz nie pozostawał pod wpływem środków odurzających. Stan techniczny pojazdu

przed wypadkiem był bez usterek i nie miał on wpływu na zaistnienie wypadku. Matka W. T. - powódka C. T. w dniu wypadku, podczas zdarzenia przebywała w K.. Ojciec małoletniego-powód J. T. zajmował się wtedy innymi sprawunkami na terenie swojej posesji (sprzątał po świniobiciu, składał ze znajomym wędzarnię). Dzieci tj. W. i B. T. (2) pozostawały pod jego opieką. Małoletnia K. była w momencie wypadku na placu manewrowym. Stała w niewielkiej odległości za furą drzewa, którą ojciec polecił jej poukładać. B. T. (1) kończyła wówczas pracę w jednym ze sklepów rodziców i miała przejąć opiekę nad W. T..

Postanowieniem z dnia 13.06.2012 roku śledztwo w tej sprawie umorzono z uwagi na brak stwierdzenia znamion czynu zabronionego.

(dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 38-40, w aktach Ds. 1143/12/s: nagranie z kamer k. 60, protokół oględzin rzeczy ze zdjęciami k. 54-59, postanowienie o umorzeniu śledztwa k.64-65, zeznania świadka P. S. k. 154/2 0:16:09, zeznania powódki C. T. k. 155 0:25:07, zeznania powódki B. T. (1) k. 155 0:36:17, zeznania powoda S. T. k. 155 0:43:34, zeznania powoda J. T. k. 155 0:46:28)

Kierowca samochodu M. P. S. nie naruszył żadnych zasad bezpieczeństwa, nie przyczynił się do zaistnienia wypadku i nie miał możliwości jego uniknięcia. Od chwili ruszania do potrącenia dziecka kierowca nie miał możliwości zauważenia W. T. przemieszczającego się w pobliżu samochodu. Wyłączną przyczyną wypadku było wbiegnięcie W. T. przed przód ruszającego samochodu M.. W. T. mając 4 lata na terenie posesji, na której doszło do wypadku, po której odbywał się ruch pojazdów, powinien pozostawać pod opieką osoby uprawnionej. Kierowca samochodu nie miał żadnego obowiązku oceny sytuacji w lusterkach przez kilka sekund przed ruszeniem. Samochód M. w momencie wypadku nie był przeciążony. Odgłos uderzenia dziecka samochodem był niewielki, w stosunku do masy chłopca i kierowca mógł go nie usłyszeć.

(dowód: opinia A. R. k. 168-183, opinia uzupełniająca k. 208-212)

W. T. (ur. (...)) w chwili wypadku miał około 4 lata. Był jednym z pięciorga dzieci powodów C. i J. T.. Oprócz niego w skład rodziny wchodziło: B. (ur. (...)), S. (ur. (...)), B. (ur. (...)) oraz K. (ur. (...)).

(dowód: kserokopie skróconych aktów urodzenia k.51-56)

Powodowie boleśnie odczuli śmierć W. T.. Tęsknią za bratem i synem. Wspominają zmarłego, trzymają zabawki należące do niego. Powodowie w gronie rodzinnym starali się sobie nawzajem pomóc w przepracowaniu straty W. T.. Rodzice zmarłego planowali, że zmarły pozostanie z nimi i pomoże im w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

C. T. rozpamiętuje osobę syna, porównując go do starszego syna. Leczyła się jedynie u lekarza rodzinnego, który przepisywał jej tabletki na uspokojenie przez pierwsze dni po wypadku. Terapią dla C. T. było wykonywanie prac domowych. Starła się także wspierać młodsze dzieci, dlatego nie pokazywała wewnętrznych uczuć i stanu emocjonalnego.

Małoletnia K. bardzo źle psychicznie zniosła śmierć brata, obwiniała się za wypadek i niedopilnowanie go, gdyż widziała jak schodzi ze schodów.

Małoletnia B. utraciła towarzysza zabaw. Boleśnie odczuła tą stratę, gdyż z W. T. uczęszczali do jeden grupy w przedszkolu.

B. T. (1) i S. T. nie korzystali z pomocy psychologa, ani psychiatry. S. T. lubił opiekować się młodszym bratem, dla którego stanowił autorytet. Nosił go „na barana”.

(dowód: oświadczenia powodów k. 45-50, zeznania powódki C. T. k. 155 0:25:07 zeznania powódki B. T. (1) k. 155 0:36:17, zeznania powoda S. T. k. 155 0:43:34, zeznania powoda J. T. k. 155 0:46:28)

Pismem z dnia 20.06.2012 roku powodowie C. T. i J. T., B. T. (1), S. T., małoletnie B. i K. T. zgłosili ubezpieczycielowi szkodę domagając się wypłaty zadośćuczynienia w kwotach po 150.000 zł rodzice i po 70.000 zł rodzeństwo zmarłego. Pismo to do ubezpieczyciela wpłynęło w dniu 25.06.2012 r. Decyzją z dnia 25.07.2012 roku ubezpieczyciel odmówił uwzględnienia żądań powodów, powołując się na fakt, że kierowca samochodu nie ponosi odpowiedzialności za wypadek. Poszkodowany w wypadku 4-letni W. T. pozostawał wówczas bez opieki rodziców. Kierowca nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kierowca nie mógł oczekiwać, że ze schodów budynku zbiegnie dziecko, które podbiegnie i wtargnie pod jego pojazd. Nie mógł dostrzec dziecka ze względu na szczególny układ pojazdu, który ruszał względem budynku i schodów, z których schodził poszkodowany, a także z uwagi na wzrost dziecka. Zdaniem ubezpieczyciela wyłączną przyczyną wypadku był brak nadzoru rodziców nad dzieckiem, co stanowi jedną z trzech przesłanek egzoneracyjnych, wyłączających odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego, ponoszącego odpowiedzialność na zasadach ryzyka.

(dowód: pismo z dnia 20.06.2012 roku k. 41-42, decyzja z dnia 25.07.2012 roku k. 43-44, w aktach likwidacji szkody: decyzja z dnia 25.07.2012, pismo z dnia 20.06.2012 roku z opieczętowaną kopertą)

Powodowie B., S. i J. T. nie są chorzy psychicznie, nigdy nie przebywali w szpitalu psychiatrycznym, nie korzystali z porady psychiatry, ani psychologa, nie byli leczeni neurologicznie ani odwykowo.

B. T. (1) przejawia mechanizmy wyparcia i projekcji, które są spowodowane wpływami innych członków rodziny, w szczególności prowadzoną sprawą odszkodowawczą. Śmierć brata wpłynęła w pewien sposób na jej życie, ale jak sama podaje mogłaby już o tym zapomnieć, obecne pozostaje pod wpływem matki w związku z toczącą się sprawą cywilną. Wypadek nie spowodował u powódki trwałego następstwa psychiatrycznego.

J. T. po śmierci syna nie załamała się, nie zamknęła firmy. Wypadek stara się racjonalizować, przerzucając swoje zaniedbanie na córkę B.. Wypadek nie spowodował u powoda trwałego następstwa psychiatrycznego.

C. T. korzystała z porady psychologa. Interwencja psychologa nie przyniosła zamierzonego efektu. Powódka nie przepracowała sytuacji stresowej i obwinia kierowcę samochodu. Żąda żeby ją przeprosił. Powódka przejawia cechy osobowości nieprawidłowej o nieznacznym nasileniu. Śmierć syna wpłynęła na jej życie, ale nie spowodowała trwałych następstw natury psychiatrycznej.

Dla S. T. śmierć brata wpłynęła w pewien sposób na jego życie, ale była jednym z czynników stresujących jakim poddawany jest każdy człowiek. Opisana śmierć brata nie odbiegała u powoda od innych zwykłych i naturalnych zdarzeń stresujących. Powód prawidłowo, krytycznie i trzeźwo ocenia wypadek. Nad tą tragiczną śmiercią przeszedłby do porządku dziennego, ale z uwagi na dążenia odszkodowawcze nie może.

(dowód: opinie psychiatryczne H. B. k. 291-307)

Powódka K. T., głęboko przeżyła śmierć brata, W. T., z którym łączyła ją silna więź emocjonalna. Ma poczucie straty bliskiej osoby, tęskni za nim, co obniża jej nastrój. Nastąpiły zmiany w funkcjonowaniu emocjonalnym i poznawczym małoletniej w postaci problemów w nauce, obniżeniu koncentracji, wzrostu poziomu lęku i napięcia, poczucia cierpienia i pustki oraz nieuzasadnionego samoobwiniania się za jego śmierć. Nastąpiło trwale wykrzywienie linii rozwojowej powódki. Powódka nadal ujawnia symptomy reakcji na sytuację kryzysową, obserwuje się symptomy zaburzeń depresyjnych. Proces żałoby jest nieukończony. Może to niekorzystnie wpłynąć na jej dalsze zdrowie psychiczne i realizację kolejnych zadań rozwojowych. Obecnie trudno przewidzieć jakie będzie mieć to konsekwencje na przyszłość. Zależać to będzie od kolejnych doświadczeń życiowych i podjętych form pomocy psychologiczno-psychotherapeutycznej.

Powódka B. T. (2), głęboko przeżyła śmierć brata W. T., z którym nadal łączy ją silna więź emocjonalna. Małoletnia tęskni za nim, emocjonalnie nie może pogodzić się z jego utratą. Traumatyczne wydarzenie trwale zapisało się w pamięci dziecka i spowodowało, iż straciła ona swojego najbliższego powiernika i towarzysza zabaw. Wpłynęło to na jej funkcjonowanie społeczne i emocjonalne w postaci problemów w szkole. Doprowadziło do wzrostu poziomu

lęku, obniżenia nastroju. Nastąpiło trwale wykrzywienie linii rozwojowej powódki. Obecnie wydaje się, iż powódka nie przejawia niepokojących objawów i dobrze radzi sobie z emocjami w codziennym funkcjonowaniu. Jednak wyniki badań wskazują na maskowanie problemów emocjonalnych. Konieczne jest monitorowanie zamian zachodzących u małoletniej, objęcie jej opieką psychologiczną w formie dostosowanej do jej potrzeb.

(dowód: opinie psychologiczne k. 331-356)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony. Ustalenia faktyczne oparto również na dokumentach zalegających w aktach likwidacji szkody oraz aktach śledztwa.

Ustaień w zakresie przebiegu i przyczyn wypadku Sąd dokonał na podstawie opinii A. R.. Opinia biegłego A. R. w sposób jasny wyjaśniła w jaki sposób doszło do wypadku i jaki był jego przebieg. Była kompletna, a biegły uwzględnił wszystkie ważne okoliczności przebiegu wypadku, z odniesieniem się do zarejestrowania przez kamery przemysłowe poszczególnych etapów wypadku. Biegły dokonał stosownych obliczeń z uwzględnieniem wysokości pojazdu i dziecka. Na podstawie rekonstrukcji przebiegu wypadku wyciągnął logiczne i spójne wnioski, które przekonywująco uzasadnił. Opinię tą zakwestionowali powodowie, zgłaszając zarzuty. Do zarzutów powodów, biegły wyczerpująco odniósł się w opinii uzupełniającej, która nie była kwestionowana.

Ustaień w zakresie konsekwencji śmierci W. T. w psychice powodów: C. T., J. T., B. T. (1), S. T., Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego psychiatry H. B. (2). Opinie te Sąd ocenił jako profesjonalne i fachowe. Biegły wnikliwie, na podstawie informacji uzyskanych od powodów ocenił proces żałoby jaki przeszli po śmierci W. T.. Opinie ta nie były kwestionowane.

Ustaień w zakresie konsekwencji śmierci W. T. w psychice małoletnich B. i K. T. Sąd ustalił na podstawie opinii psychologicznych. Na podstawie wniosku powodów dopuszczono odnoście stanu psychicznego po śmierci brata małoletnich powódek, opinię psychiatryczną. Z uwagi jednak na duże trudności znalezienia psychiatry dziecięcego, mogącego podjąć się opiniowania w tej sprawie, bez konieczności hospitalizowania małoletnich na oddziale psychiatrycznym, Sąd ostatecznie zlecił opinię psychologiczną, które uznał za obiektywne i pełne. Powódki reprezentowane przez przedstawiciela ustawowego i profesjonalnego pełnomocnika nie oponowały przed zmianą profesji biegłego.

Przebieg wypadku wiarygodnie opisał świadek P. S.. Jego zeznania pozostają zbieżne z opisem podawanym podczas śledztwa.

Zeznania powodów C., B., S. i J. T. Sąd uznał za wiarygodne. Powodowie nie byli bezpośrednimi obserwatorami przebiegu wypadku, podkreślali swoje subiektywne przekonania co do sprawstwa tego wypadku. Szczątkowo opisali też swoje emocje po śmierci W. T..

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo podlega oddaleniu.

Wobec umorzenia śledztwa w sprawie wypadku z dnia 8.06.2012 roku, Sąd nie jest związany takim rozstrzygnięciem i sam może poczynić ustalenia okoliczności wypadku w tym jego sprawcy. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że doszło do wyrządzenia szkody w wyniku ruchu pojazdu, którym kierował P. S., gdyż śmierć w wyniku ruchu tego pojazdu poniósł małoletni W. T.. Postanowieniem z dnia 13.06.2012 umorzono śledztwo wobec stwierdzenia, że czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego. Rozstrzygnięcie to nie wiąże Sądu, gdyż w świetle art. 11 k.p.c. jedynie ustalenie wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa wiąże sąd w postępowaniu cywilnym.

Stosownie do art. 436 § 1 kc. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą przyrody. Jest to odpowiedzialności na zasadzie ryzyka

gdzie dla jej przyjęcia wystarczy aby osoba poszkodowana wykazała zaistnienie szkody, zdarzenie wywołujące tę szkodę oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. Poszkodowany nie musi wykazywać winy sprawcy szkody jak przy odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Uzasadnieniem zaostrzonej odpowiedzialności jest przede wszystkim (choć nie wyłącznie) szczególne lub wzmożone niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z użyciem sił przyrody do poruszania się mechanicznymi środkami komunikacji. Według art. 436 § 1 samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada tak jak prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ten ruch, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność wynikająca z art. 435 kc jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, jednak nie ma charakteru absolutnego. W przypadkach wymienionych w ustawie może ona być wyłączona, z tym że ciężar wykazania obciąża osobę, która chce się od odpowiedzialności zwolnić. Przyczynami wyłączającymi odpowiedzialność są siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego i wyłączna wina osoby trzeciej.

W niniejszej sprawie Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie przyczyn powstania wypadku. Jak wynika z wniosków wyprowadzonych przez biegłego A. R. na, której Sąd w całości bazował, uznając ją za pełną i profesjonalną co do przyczyn przedmiotowego wypadku drogowego, przedmiotowy wypadek był skutkiem działania małoletniego W. T., który wbiegł przed przód ruszającego samochodu M.. Na podstawie rekonstrukcji przebiegu wypadku oraz analizy widoczności z pozycji kierowcy M. można stwierdzić, że P. S. od chwili ruszenia do potrącenia chłopca przodem samochodu nie miał żadnej możliwości jego zauważenia. Analiza zapisu monitoringu wskazuje, że P. S. nie ruszył gwałtownie. Ponieważ prędkość kolizyjna M. wynosiła kilkanaście metrów na godzinę dlatego P. S. nie miał możliwości ani odczucia ani usłyszenia odgłosu potrącenia chłopca przodem samochodu. Dopiero w chwili, gdy samochód podskoczył i zaczął przechylać się w związku z najechaniem lewego tylnego koła na chłopca, kierowca M. mógł zorientować się, że samochód na coś najechał. Z zapisu z kamery nr 2 monitoringu wynika, że zaraz zatrzymał samochód. Poza tym dla skutków wypadku nie miała znaczenia odległość, jaką przejechał samochód M. po najechaniu na chłopca. Według biegłego brak jest jakichkolwiek podstaw do negatywnej oceny postępowania kierowcy M. P. S., który nie miał możliwości uniknięcia najechania na chłopca. Wprawdzie do wypadku doszło na terenie posesji prywatnej, ale był to obszar, po którym poruszały się pojazdy, ponieważ wjazd na posesji był otwarty i w sposób niekontrolowany każdy mógł wjechać na nią. Przy poruszaniu samochodów na terenie tego placu należało zatem stosować reguły w ruchu drogowym.

W sytuacji kiedy wykazane zostało, że do wypadku doszło na skutek nieprawidłowego zachowania się poszkodowanego W. T., należy odnieść się do tej przyczyny egzoneracyjnej. Pojęcie winy należy tu rozumieć jako możliwość postawienia poszkodowanemu zarzutu niewłaściwego postępowania. Należy jednakże mieć na uwadze, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie jest wyłączona jeśli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek –art. 426 kc. lub stan psychiczny (tak SN w uchwale 7 sędziów SN z dnia 11 stycznia 1960 r. I CO 44/59 OSN 1960/4/92). Uchwała ta pozostaje aktualna także na gruncie kodeksu cywilnego. Zatem o ile wyłączną przyczyną powstania szkody o której mowa w art. 435 i 436 kc jest zachowanie poszkodowanego, któremu z uwagi na wiek winy przypisać nie można, to nie zwalnia to od odpowiedzialności określonej w tych przepisach, uzasadnia jednak odpowiednie zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 kc (wyrok SN z dnia 20 stycznia 1970 r. II CR 624/69 OSNCP 1970/9/163).

W. T. w chwili wypadku miał lat 3,5 roku, zatem z uwagi na jego wiek winy przypisać mu nie można, chociaż jego zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe i stanowiło jedyną przyczynę wypadku. Zatem szkoda jakiej doznał pozostaje w normalnym związku przyczynowym z tym nieprawidłowym zachowaniem. Z uwagi na wiek chłopca i stan jego świadomości trudno zastosować miernik obiektywnej prawidłowości zachowania.

Zdaniem Sądu należy jednak w omawianej sytuacji wypadkowej zastosować art. 427 kc. W wyroku z dnia 2.12.1982 roku IV CR 484/82 SN stwierdził m.in.: że „na rodzicach spoczywa ciężar obowiązku ochrony osób trzecich w zakresie ustanowionym art. 427 kc, a także ochrona samych małoletnich dzieci przed groźącymi im niebezpieczeństwami i szkodami, których z racji wieku nie są w stanie dostrzec i unikać. Zatem charakter łączącej te osoby więzi domowej,

wspólnoty gospodarczej oraz obowiązki rodziców, co do zaspokajania potrzeb materialnych i wychowania dzieci (a także zakres odpowiedzialności rodziców określony w art. 427 k.c.) w pełni uzasadniają przyjęcie, że - przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła i ich małoletnie dzieci - jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem się samych poszkodowanych.

Zobowiązany do nadzoru odpowiada za szkodę, jeżeli w sposób zawiniony nie dopełnił obowiązku nadzoru (*culpa in custodiendo*). Ustawodawca wprowadził w art. 427 k.c. domniemanie winy w nadzorze osoby zobowiązanej do nadzoru oraz domniemanie związku przyczynowego między wyrządzeniem szkody przez osobę poddaną pieczy a wadliwym wykonywaniem nadzoru. Każde z tych domniemań jest domniemaniem wzruszalnym. Dlatego nadzorujący, chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, musi obalić te domniemania. Winien więc wykazać z jednej strony brak winy w nadzorze, czyli swoją "bezwinnosc", dowodząc, że nadzór był sprawowany należyście i zachował się zgodnie z ciążącymi na nim obowiązkami pieczy. Z drugiej strony winien wykazać brak związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonywaniem nadzoru a szkodą, czyli że szkoda by nastąpiła również wtedy, gdyby nadzór wykonywany był należyście. Obalić domniemanie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a wadliwie wykonywanym nadzorem można poprzez wykazanie, że czyn pozostającego pod nadzorem nastąpił tak niespodziewanie, iż nie można mu było przeszkodzić pomimo starannego nadzoru. Wskazane domniemania ustanawiają więc odpowiedzialność nadzorującego za szkodę wyrządzoną przez podopiecznego w każdym przypadku, gdy nie zdoła on dowieść, że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda powstałaby także przy starannym wykonywaniu nadzoru.

Ocena staranności zobowiązanego dokonywana jest z reguły na podstawie kryteriów zobiektywizowanych, określających typowe dla określonych ról społecznych wzorce zachowań (np. rodziców, nauczycieli, pielęgniarzy), jednak przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku (np. wieku małoletniego, stopnia niepoczytalności, warunków sprawowania nadzoru i związanych z nimi zagrożeń); por. także A. Ś. (w.): System prawa prywatnego, t. 6, s. 492 i n. Jak wykazało niniejsze postępowanie małoletni W. T. w chwili samego wypadku pozostawał bez nadzoru osób dorosłych. Wprawdzie była to chwila gdy zbiegł z poddasza na plac manewrowy. Ten niedługi moment braku dozoru małoletniego, doprowadził jednak do tragicznego w skutkach wypadku. Tymczasem według miernika obiektywności i staranności podkreślenia wymaga, że żywe i ruchliwe 3,5 letnie dziecko wymaga stałej pieczy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że z powodu wieku i właściwości osobniczych uzasadniona była większa kontrola i uwaga ze strony jego rodziców. Dziecko w wieku zmarłego W. T. powinno być pod ciągłą kontrolą z uwagi na nieprzewidywalność zachowania i to jeszcze w tak niebezpiecznych warunkach jakie panowały na posesji powodów, gdzie odbywał się ruch kołowy samochodów. Samo zwrócenie uwagi chłopcu, aby nie bawił się w pobliżu samochodu, mogło zapobiec nieszczęściu. Obowiązek dbałości o życie i zdrowie dziecka może wynikać nie tylko z normy, także ustawowej, a również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla zdrowia lub życia dziecka. Dodatkowo w warunkach sytuacyjnych, tj. prowadzenia sklepu z podjazdem dla klientów i samochodów dostawczych, na terenie prywatnej posesji dziecko nie powinno przebywać bez nadzoru. Konieczność opieki, której względem małoletniego W. T. zaniechano, wyeksponował również biegły A. R. w swojej opinii. Ojciec małoletniego zobowiązany do nadzoru, który nie uczynił zadość swojemu obowiązkowi, ponosi odpowiedzialność, gdyż istnieje adekwatny związek przyczynowy między niedopełnieniem obowiązku nadzoru a zachowaniem małoletniego jako bezpośredniego sprawcy szkody. W przedmiotowej sprawie nie obalono zatem domniemań wynikających z art. 427 k.c., co skutkuje przypisaniem odpowiedzialności za skutki wypadku rodzicom zmarłego W. T.. Z materiału dowodowego wynika jednak, że rodzice zmarłego nie podjęli wszelkich niezbędnych działań w celu zapobieżenia przedmiotowemu wypadkowi. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie nasuwa żadnych wątpliwości, że przyczyną sprawczą zdarzenia szkodzącego było w wyżej wskazanym znaczeniu niedostatecznie nadzorowane zachowanie W. T..

Mając te okoliczności na uwadze, powództwo oddalono.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 102 kpc, odstępując od obciążania powodów jako strony przegrywającej kosztami postępowania z uwagi na ich subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonych roszczeń i trudną sytuację materialną.